

Maria Kleitz-Żółtowska (ur. 31 stycznia 1948 w Zybułtowie, zm. 21 grudnia 2011 w Płocku) prawniczka i działaczka związkowa, polityk. W pierwszych wolnych wyborach do polskiego parlamentu została płocką posłanką I (1991-1993) i III (1997-2001) kadencji sejm.

Pochodziła z rodziny o korzeniach francusko-polskich. Z Płockiem związani są jej przodkowie według zachowanych dokumentów od czasów Powstania Styczniowego : Radziccy, Nosarzewscy i Bagieńscy. W Alzacji francuskiej krewni ojca Karola Kleitza do dzisiaj żyją w Saverne pod Strasburgiem. On sam był właścicielem Żabina Łukowskiego na Mazowszu. Matka Irena z Bagieńskich wywodziła się z mazowieckiej wsi Proszkowo koło Szreńska. Rodowe dobra najpierw faszyści, a potem komuniści w 1945 roku rozgrabili.

Maria Kleitz-Żółtowska wychowała się na pograniczu Warmii i Mazur w Zybułtowie k/Grunwaldu. W tym swoistym tyglu narodowościowym Polaków, Mazurów, autochtonów i napływowych Kresowiaków nikogo nie dziwiły różne języki i religie. Normą był szacunek dla drugiego człowieka i etos ciężkiej, rzetelnej pracy. Studia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego ukończyła w 1970 roku z nagrodą rektorską. Warto podkreślić, że w swojej działalności społecznej i zawodowej przez 42 lata z przekonaniem i bezinteresownie szukała sposobów, jak ciągle docierać do ludzi potrzebujących pomocy. Na początku lat 80-tych, miejscem gdzie każdy mógł uzyskać jej pomoc, było pierwsze w Płocku otwarte Biuro Porad Prawnych przy Zarządzie Regionu „Solidarności” w Al. Jachowicza przy „Stanisławówce”. Pracowała tam wieczorami po godzinach swoich zawodowych obowiązków.

Głównym miejscem pracy Marii była wówczas Fabryka Maszyn Żniwnych w Płocku, gdzie przyszła w roku 1970 tuż po studiach na stanowisko radcy prawnego. W 1980 r. była jedyną kobietą wśród 16 –tu założycieli zakładowej organizacji NSZZ „Solidarność”, a potem jako specjalizująca się w Prawie Pracy także uczestniczyła w procesie organizacji wielu innych zakładowych struktur NSZZ „Solidarność” Regionu Płockiego. Po 13 grudnia 1981 r. prowadziła działalność w strukturach podziemnej „Solidarności”, udzielając pomocy prawnej osobom represjonowanym. W trosce o los osieroconych przez aresztowania rodzin odwiedzała żony i dzieci osób zamkniętych w zakładach karnych. Następny rok Stanu Wojennego zaznaczył się Jej odważnym udziałem w procesach działaczy „Solidarności” z Fabryki Maszyn Żniwnych przed Sądem Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Łodzi. W Płocku jedynie kilku prawników decydowało się w tym czasie na obronę opozycjonistów i stawianie na szali swych zawodowych karier. Perspektywa wywalczenia łagodniejszych kar, a nawet uwolnienia aresztowanych przeważała nad strachem i wątpliwościami. Taka działalność skutkowałą oczywiście zwolnieniem z pracy w 1983 r. i późniejszymi szykanami w znalezieniu jakiegokolwiek zatrudnienia przez wiele lat w Płocku. Nie dała się jednak złamać i nie zaprzestała aktywnej pracy opozycyjnej. Więcej też mogła poświęcać czasu na działalność charytatywną, w której znajdowała szczególną satysfakcję i życiowy cel.

Na stronie Związku Rodu Żółtowskich możemy przeczytać, że „Pomagała w domach pomocy społecznej, stowarzyszeniach katolickich i organizacjach pozarządowych”. Sprowadzając ten ogólny zwrot do naszych płockich faktów należy przypomnieć Dom Pomocy Społecznej na ul. Krótkiej i placówkę Stowarzyszenia Pomocy Bezrobotnym „Opoka” na rogu ul. Mickiewicza i Kochanowskiego. Przez całe lata swój wolny czas poświęcała poza tym na dyżury w Poradni Rodzinnej Stowarzyszenia Rodzin Katolickich przy ul. Bielskiej 19. Przychodziły tam często kobiety w trudnej sytuacji życiowej, którym gdzie indziej nie potrafiąno podać pomocnej ręki. W archiwum rodzinnym zachowały się stosy teczek z dokumentami i korespondencją do urzędów, sądów, ministrów, premierów. Widać w nich zwykle ludzkie sprawy, które w czasie transformacji ustrojowej stawały się dla osób nieprzygotowanych do walki z biurokracją życiowymi problemami. I wtedy ratunkiem najczęściej była „pani Maria”. Kiedy w pierwszych wolnych wyborach do parlamentu została posłem (1991 r.), podejmuje się prac w Komisji Ustawodawczej oraz w piętnastu podkomisjach nadzwyczajnych. Przy jej ogromnym zaangażowaniu powstała nowa polska Konstytucja i dostosowany do demokratycznego ustroju Kodeks Pracy. Pisane były na nowo ustawy o zatrudnieniu i bezrobociu oraz inne np. o wychowaniu w trzeźwości. Z 250-stronicowej książki podsumowującej okres działalności tych komisji, przytaczamy tylko kilka, ale wysiłek ówczesnych posłów przy reformowaniu prawa, był tytaniczny. I nagle w kalendarzu Marii, 29 maja 1993 r. notatka; „Rozwiązanie Sejmu! Trzecie w historii Polski! Dalszego ciągu nie będzie.” Tak zarządzili związkowcy w Gdańsku (uchwała KK Nr 308/93), obrazili

się na rząd, a ukarali społeczeństwo, bo przygotowane nowe projekty 103 ustaw, regulujących życie obywateli, poszły do śmieci. W połowie Kadencji!"

Maria po ponownym wyborze do Sejmu, pracowała tam do 2001 r. Skoncentrowała się na prorodzinnej polityce państwa, pomocy matkom w rodzinach wielodzietnych. Konsekwentnie pilnowała spraw emerytów i kombatanatów, problemów wychowania młodego pokolenia Polaków w tym oświaty i szkolnictwa, które należało bardziej dopasować do aktualnych potrzeb rynku pracy. Spotykała się z bezrobotnymi, systematycznie dyżurowała w swoich biurach terenowych w Gostyninie, Sierpcu, a przede wszystkim w Płocku, z którym związała się na całe życie.

Po latach ciężkiej choroby, która uniemożliwiła dalszą pracę, zapisała w Dzienniku ; „ ... – Polityka – zamknięty rozdział... Zatrzymać czas poprzez szczegóły mijających dni, do których kiedyś będzie można powrócić... „ Miała nadzieję powrócić do aktywnego życia, bo jak mówiła za księdzem Twardowskim «Wszystko jest wtedy, kiedy nic dla siebie»”.

Maria Żółtowska związała się z Płockiem w wieku 23 lat zaraz po ukończeniu studiów na Uniwersytecie Warszawskim tj. w 1970 roku. Tu założyła rodzinę, z Płocka pochodzi Jej mąż, w Płocku urodziły im się dzieci. W Płocku pracowała przez całe dorosłe życie. Mieszkała na osiedlu Tysiąclecia w okolicy skrzyżowania ulic Bielskiej i Jachowicza. Pracowała jako prawnik m.in. w Fabryce Maszyn Żniwnych, Regionie Płockim NSZZ Solidarność, Urzędzie Miasta Płocka, jak również płockich stowarzyszeniach i domach pomocy społecznej. Wśród Płocczan i dla Płocczan.

W 2020 r. Prezydent RP odznaczył pośmiertnie Marię Żółtowską Krzyżem Wolności i Solidarności.